

Kiedyś zachwycał fanów m.in. Fiorentyny i Romy, potem grę w piłkę zamienił na... polo (w klubie Loro Piana), ale dalej pasjonuje się włoskim calcio. W wywiadzie dla argentyńskiej TV Gabriel Batistuta opowiedział o tym, co naprawdę liczy się w piłce.

*- Najlepsi gracze, z jakimi wstępowałem, to Maradona i Totti. Z kolei trener, który wywarł na mnie największy wpływ, to Bielsa - mówił Gabriel Batistuta w argentyńskiej telewizji.*

Skomentował także decyzję swojego przyjaciela z reprezentacji, Teveza:

*- Ja nigdy bym nie zrobił tego, co robi teraz Carlos. Ja wróciłbym do Manchesteru City i zabrałbym się do pracy. Nie wiem, jakie są powody jego decyzji, ale ja bym tak nie zrobił. Klub ci płaci i musisz go sanować. Ja czułem się winny, kiedy zespół nie grał dobrze. Czułem, że mam dług wobec kibica, który zapłacił za bilet. W piłce nożnej zawsze czułem, że jestem coś winien z to, co dostałem. I takiego podejścia uczę moje dzieci. Jestem dumny, że przez 12 lat mogłem grać w piłce na najwyższym poziomie.*

Autor: kaisa